Warszawa, 27 Lipca 1892 r. № 30 Dnia 8 Sierpnia 1892 r.

KORRESPONDENT
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ.“

Nowa ustawa górnicza.

(Dokończenie—patrz № 29).

VI. O prawach i obowiązkach posiadaczy działów.

Posiadacz działu może eksploatować tylko te ciała kopalne, które wymienione są w akcie nadawczym, lecz ma pierwszeństwo do pozyskania pozwolenia na eksploatacyę innych minerałów.

Przedsiębierca górniczy, po otrzymaniu działu, obowiązany jest w ciągu roku przystąpić do robót i eksploatacyi, produkując rocznie przynajmniéj 30 sążni sześc. pożytecznego minerału lub otaczającéj go skały. W razach wyjątkowych p. minister dóbr państwa może przedłużyć termin rozpoczęcia robót.

Jeżeli przemysłowiec górniczy nie zastosuje się do powyższego warunku, wówczas inżynier okręgowy winien urzędownie zażądać rozpoczęcia robót lub przyśpieszenia eksploatacyi, wyznaczając do tego termin najwyżéj 9-miesięczny. W razie niewykonania rozporządzeń inżyniera górniczego, p. minister dóbr państwa może odebrać dział i oddać go innemu górnikowi. W tym ostatnim wypadku wierzyciele poprzedniego posiadacza mogą czynić starania o wyznaczenie działu na sprzedaż przez licytacyę publiczną.

Przemysłowiec górniczy, który pragnie zawiesić eksploatacyę, winien zawiadomić o têm inżyniera górniczego na rok przedtém i zwrócić mu akt nadawczy.

Jeżeli kopalnia nie będzie mogła być sprzedana, wówczas, budynki i t. d. powinny być usunięte przez wierzycieli lub przemysłowca górniczego w ciągu 6-ciu miesięcy, a w przeciwnym razie stają się własnością pierwotnego właściciela majątku.

Przedsiębierca robót górniczych może odstępować dział swój innym osobom za zgodą inżyniera górniczego.

Wreszcie przedsiębierca ma prawo na swoim dziale dobywać glinę, kamień ciosowy i t. d. do swego użytku.

Wszystkie spory rozstrzyga inżynier górniczy; następnemi instancyami w sporach cywilnych są instytucye sądowe ogólne.

VII. O wzajemnych stosunkach pomiędzy posiadaczami działów sąsiednich.

Jeżeli jeden z przedsiębierców przy eksploatowaniu danego ciała mineralnego będzie wydobywał jednocześnie minerał, stanowiący przedmiot eksploatacyi sąsiedniego przedsiębiercy, wówczas jest obowiązany odstąpić bezpłatnie wszystek wydobyty minerał. Posiadacz sąsiedniego działu nie ma prawa odmówić używania jego kanałów i urządzeń do odprowadzania wód zaskórnych, jeżeli to nie przynosi mu strat. Warunki téj wymiany usług pomiędzy sąsiedniemi działami określa inżynier okręgowy. Przedsiębierca ma prawo robić wewnątrz granic swojego działu wszelkie urządzenia, służące do odprowadzania powietrza do kopalni, lecz w takim razie winien wynagrodzić za wszelkie ztąd powstałe szkody.

Roboty pomocnicze mogą być dokonane wspólnie po wzajemném porozumieniu się właścicieli działów.

VIII. O dozorze miejscowym nad przemysłem górniczym i o prowadzeniu robót podziemnych.

Dozór nad przemysłem górniczym w obrębie Królestwa Polskiego należy do inżynierów górniczych okręgowych i ich pomocników, podwładnych departamentowi górniczemu ministeryum dóbr państwa.

W każdéj oddzielnéj kopalni powinna się znajdować księga sznurowa, do któréj ma być zapisywana produkcya kopalni z podziałem na gatunki. Księgę sznurową przed początkiem roku operacyjnego opatruje pieczęcią rządową inżynier okręgowy. Księgi winny być kontrolowane przez inżyniera okręgowego oraz markszajdra departamentu górniczego.

Przedsiębiercy obowiązani są dostarczać inżynierowi okręgowemu: a) wiadomości o cenach produkcyi i b) danych statystycznych o przebiegu robót górniczych.

Roboty górnicze winny być prowadzone według metod ściśle technicznych, nigdy zaś sposobem rabunkowym. Wszelkie plany robót powinny być uprzednio złożone inżynierowi górniczemu do zatwierdzenia. Jeżeli po upływie miesiąca, po złożeniu projektu, nie nastąpi odpowiedź odmowna, wówczas przedsiębierca może prowadzić roboty tak samo zupełnie, jak gdyby plany były zatwierdzone. Wszelkie protesta co do postanowień inżyniera okręgowego, winny być składane w departamencie górniczym.

W razie niezastosowania się do powyższego, przedsiębiercom górniczym grożą kary, a wreszcie cofnięcie aktu nadawczego.

Przy prowadzeniu robót podziemnych przedsiębiercy winni stosować się ściśle do wydanych w tym przedmiocie przepisów.

W razie eksploatowania minerałów w gniazdach bez urządzenia kopalni, przedsiębiercy mogą nie sporządzać planów robót, jednakże winni się stosować do przepisów górniczych.

IX. O skargach na urzędników co do wykonywania powyższéj ustawy.

Osoby, będące w stosunkach z przedstawicielami departamentu górniczego, mogą na czynności tych ostatnich składać skargi w departamencie górniczym, a następnie apellować do p. ministra dóbr państwa.

Skargi te winny być złożone tym samym osobom, których dotyczą, i dopiero potém z urzędowém wyjaśnieniem przechodzą do departamentu górniczego najpóźniéj w ciągu miesiąca od ich podania. Skargi zaś z powodu nieprzyjęcia poprzedniego zażalenia lub na zwłokę odsyłane być powinny wprost do ministeryum dóbr państwa.

Wreszcie ostateczną apellacyę od decyzyi p. ministra dóbr państwa stanowi rada państwa.

Przepisy powyższe były zatwierdzone w dniu 10-m maja 1892 r.

Niewyzyskane źródła dochodu w gospodarstwie.

(Dokończenie—patrz № 29).

W miastach odwaniających kał ludzki proszkiem torfowym, przysparza się rolnictwu corocznie ogromnych ilości nawozu, który wystarcza na zasilenie roli, aby wyprodukowała ilość pożywień roślinnych i zwierzęcych, potrzebną dla mieszkańców miasta. Warszawa, urządzająca kanalizacyę ulic i ustępów, zabiera okolicznym gospodarstwom tak cenny zasiłek roli i wypuszcza go kanałami do Wisły, wartości 1,000,000 rubli rocznie.

Jeżeli proszek torfowy, dotąd w warszawskich ustępach używany, nie odwania kału należycie, to wina leży w nieradności i ciemnocie gospodarzy, rządców domów i stróżów. Hasło z góry dane: „Byle taniéj!“ spowodowało wadliwe urządzenie zbyt małych dołów kloacznych; to samo hasło jest przyczyną, że w miejsce suchego i miałkiego proszku używa się—błota.

Więc znowu mamy jeden dowód więcéj, że w kraju rolniczym potrzeby rolnictwa nietylko na ostatnim stoją planie, ale nawet, że są tak bardzo uderzająco negowane. Azot i składniki mineralne, wypuszczone kanałami do Wisły, zginą dla gospodarstw podmiejskich, które będą zmuszone kupować drogie, z za granicy sprowadzane nawozy

pomocnicze, a i to będzie z korzyścią dla miasta, bo pośrednicy mieszkają w Warszawie.

Skoro więc Warszawa taką krzywdę wyrządza rolnictwu, niechaj miasta prowincyonalne oddają roli części nawozowe; gdy zapotrzebowanie proszku torfowego się zwiększy, oddawać go będą producenci po niższéj cenie, a równocześnie rozpowszechni się w pobliżu miast wyrób pudrety, który będzie miał za zadanie nietylko pozbawić nawóz torfowy przynajmniéj połowy wilgoci, ale także podniesie wartość nawozową pudrety domieszką kwasu fosforowego i potażu, jak to radzi p. Józef Przygodzki w № 1 m *Gazety Rolniczéj* z r. b. Nawóz torfowy, który się w przewiewnych wiejskich ustępach z przesypywania kału proszkiem torfowym uzyska, wywiezie każdy gospodarz wprost na pole i porozrzuceniu w czas pogodny przyorze.

Odnośny nawóz torfowy na komposty, przeznaczone na poprawę łąk, opłaci się bujnym porostem traw znakomicie. Azotu dostarczą polom zielone nawozy w dostatecznéj ilości; nawet tak znacznie wzbogaci się ziemia w azot, że potrzeba wcześnie przysposabiać nawozy fosforanowe i potasowe, aby roli z tych pokarmów rozlicznych nie ogołocić; a wiadomém już dziś jest, że roślina prawidłowo rozwijać się nie może, jeżeli nie znajdzie w roli wszystkich pokarmów mineralnych w dostatecznéj ilości i w rozpuszczalnym czyli przyswajalnym stanie.

Nadmiar jednych nie zastąpi braku jednego z pokarmów mineralnych. Aby więc uniknąć wybujałości roślin, aby zbierać zboże pełne, dorodne ziarno, mączyste ziemniaki, buraki, dużo cukru zawierające, potrzeba ostrożnie zasilać pola nawozem azotowym i próchnicznym, jakim jest nawóz z kału ludzkiego z torfem.

W majątkach, nie posiadających torfu, należy przesypywać kał ludzki jakąbądź suchą próchnicą, gdy i téj zabraknie, lub gdy nie przysposobiono suchéj i miałkiéj próchnicy, a jest słomy dostatek, należy przesypywać odchody w ustępach sieczką. Trociny takie spełnią zadanie wchłaniania gazów, które rozkład wywiązuje, lecz trociny powinny być suche i o ile możności kilka lat leżące wprzód na kupie. Ustęp należy zbudować tak obszerny, aby dół wykopany niezbyt głęboko pomieścił odchody z próchnicą, lub innym środkiem odwaniającym przynajmniéj przez 6 miesięcy. Warunkiem koniecznym jest, aby dół był dachem nakryty, iżby woda deszczowa nie roztwarzała łatwo rozpuszczalnych soli i aby mokra próchnica nie tworzyła kwaśnych związków w dole.

Starania około zużycia odchodów ludzkich na nawóz osiągną kolosalny skutek i wpłyną na podniesienie dochodów i bogactwa kraju, bo odchody każdego człowieka w ciągu roku ocenić można, biorąc praktykowane w Warszawie ceny targowe azotu, kwasu fosforowego i potasu na cztery ruble. Połowa się zmarnuje i rozrzuci, więc każdy milion mieszkańców powiększy roczny dochód o 2,000,000 rubli bez żadnych gotówkowych nakładów.

Dla takich korzyści warto zwalczać uprzedzenia i zmienić zwyczaje ludności. *A. Śniegocki.*

Homeopatya weterynaryjna.

Homeopatya, jako metoda lecznicza w medycynie, zajmuje choć wrogie, lecz dość wydatne stanowisko w stosunku do normalnéj aleopatycznéj i innych metod leczniczych; w weterynaryi zaś, czy to ze względu na jéj nieskuteczność, czy też z braku walczących o wyrobienie dla niéj obywatelstwa, rzadko kiedy obecnie jest stosowana przez samych weterynarzy, a i między specyalistami nie liczy wielu adeptów, pomimo, że przez laty jeszcze 30-u przez jednych i przez drugich była bardzo protegowana.

Sam twórca metody homeopatycznéj Hahnemann nie stosował jéj w lecznictwie zwierząt.

Pierwszy Harry Gudey, hodowca koni w Anglii, zastosował homeopatyę do leczenia koni, bydła, owiec, świń i psów. O ile sądzić można z wydanego przez niego podręcznika, przejrzanego, jak głosi karta tytułowa, przez członka królewskiego kollegium lekarzy weterynaryjnych w Anglii, Henryka Jana Zermon'a, to pierwszy homeopata weterynaryjny z powodzeniem leczył chore zwierzęta, i dziwić się trzeba, dla czego metoda, która do tak świetnych prowadziła rezultatów, tak szybko w pyle zapomnienia była pogrzebana.

Niemiec Günther pierwszy skompletował apteczkę homeopatyczną weterynaryjną i dużo pracował nad zbadaniem działania na organizm zwierząt domowych środków lekarskich, używanych w homeopatyi, przytém zastosował metodę tę do leczenia kóz. Rodak jego Schefer na zasadzie téj metody leczył z powodzeniem ptactwo domowe.

U nas pierwszy Jan Kurowski, weterynarz, wydając w roku 1847 swoją *Weterynaryę Popularną*, w drugiéj edycyi pomnożył ją nową, specyficzną homeopatyczną metodą leczenia. Z krótkiego tego dodatku do weterynaryi, opracowanéj według zasad aleopatyi, wiele sądzić nie można.

Obszerną pracę w téj materyi dał nam w roku 1857 Jakób Lewandowski, także weterynarz, p. t.: „Weterynarya homeopatyczna popularna, czyli opisanie właściwych symptomatów, towarzyszących każdéj chorobie u większych zwierząt domowych, z podaniem przyczyn i środków homeopatycznych, prędko chorobę usuwających." Nieco późniéj w roku 1864. wydał podobną pracę, tylko jeszcze obszerniejszą, Marceli Dłużniewski, który jednak, o ile mi wiadomo, nie był weterynarzem.

Dr. Kaczkowski Antoni w kwartalniku lekarskim p. t.: „Homeopata polski," poświęconym homeopatyi, hygienie, gimnastyce, hydroterapii racyonalnéj i weterynacyi homeopatycznéj, zamieścił w roku 1865 pracę p. t.: „Prezerwatywne środki homeopatyczne dla zapobieżenia zarazie bydlęcéj, ospie owczéj i wściekliźnie."

W dzisiejszych czasach żadna poważna praca w zajmowanéj nas kwestyi nie wyszła. W praktyce zaś obecnie trzyma się téj metody Antoni Popiel, autor kilku prac z dziedziny hodowli zwierząt domowych i kilku lub kilkunastu miłośników i miłośniczek koni i psów. W Warszawie, o ile mi wiadomo z własnéj praktyki, kilka pań leczy swych ulubionych piesków elektro-homeopatyczną metodą Cezara hr. Mattei'ego.

Homeopatya za siedlisko wszystkich chorób uważa system nerwowy i dla tego leczy dawkami minimalnemi środków lekarskich, ponieważ tak delikatny system, jak nerwowy, odczuwa najlżejsze bodźce i najmniejsze dawki.

Lekarstwa homeopatyczne przyrządzają się przeważnie ze środków roślinnych i mineralnych, rzadziéj ze zwierzęcych, i zadają się w formie rozcieńczeń czyli roztworów, roztarć czyli proszków i ziarnek czyli pigułek, przytém przechowywane być winny w miejscach wolnych od postronnych wpływów, w szczególności mocno wonnych, które neutralizują działanie lekarstw homeopatycznych.

Ze środków lekarskich, oprócz używanych powszechnie, homeopatya poleca wiele takich, których nie używa się w żadnéj innéj metodzie leczniczéj. Do tych ostatnich między innemi należą: apisin, złoto, rybia trutka, żmin, świetlik lekarski, glonoina, grafit, orzech czarnoksięzki, jad wężowy, bagno i platyna.

Apisin, czyli jad pszczół leczy jakoby z nadzwyczajną szybkością obrzmienia i swędzenia skóry; złoto—szał i zołzy u koni, chroniczną żółtaczkę u owiec i próchnienie kości u wszystkich zwierząt; rybia trutka—wycieńczenie i paraliż; żmin—koler u koni. Świetlik lekarski z usuwającém wszelką konkurencyę powodzeniem przywraca zwierzętom chorym na oczy dawną bystrość tego zmysłu. Glonoina jest skuteczna na ból głowy u bydła i przy cierpieniach serca u wszystkich zwierząt.

Grafit najczęściéj stosowany bywa w cierpieniach skóry i gruczołów limfatycznych; orzech czarnoksięzki przy wszelkiego rodzaju krwotokach z rozlicznych organów, przy chorobie leśnéj u bydła, przy hemoroidach i krwawéj biegunce. Jad wężowy pomocny, szczególniéj przy róży, karbunkule i przy perlicy u bydła. Bagno stosuje się przy reumatycznych i artrytycznych bolach. Platyna jest używana przy nadmiernym popędzie płciowym u bydła i przy chorobach organów płciowych w ogóle. *(Dokończenie nastąpi).*

TYNKTURY OWOCOWE.

(Dalszy ciąg — patrz № 21).

Fabrykacya octów owocowych.

Octem nazywamy wszelkie płyny, posiadające około 10% kwasu octowego i 90% wody. Jest to zwyczajny, w powszedniém użyciu będący ocet. Octy owocowe, czyli winne, posiadają prócz wody i kwasu octowego, niemal wszystkie te ciała i materye, któremi odznaczają się wina. Znajdziemy więc w occie owocowym: cukier, ciała kleiste i białkowate, oraz bardzo znaczny procent eterów aromatycznych. Spirytusu za to ocet owocowy nie posiada, bo on jest właśnie tą materyą, która przemienia się w kwas octowy. Im więc wino jest bogatsze w alkohol, tém silniejszy będzie ocet i na odwrót.

Octy owocowe są bardzo aromatyczne i smaczne, z odcieniem słodyczy i zupełnie nieszkodliwe. Słabowite organizmy, nie mogące znieść potraw, zaprawionych octem zwyczajnym, bezpiecznie mogą spożywać potrawy kwaśne, gdy te zaprawione są octem owocowym i mogą być pewne, że żadnych złych następstw nie doznają.

Znajomość fabrykacyi octów owocowych jest dla właścicieli ogrodów owocowych bardzo ważną, raz z tego powodu, że na ocet dadzą się przerabiać wszelkie owoce, strącone z drzew przez wichry, grady i burze, z których żadnego innego użytku prócz octu mieć nie można, powtóre z tego powodu—pominąwszy już korzyści materyalne — że można mieć w domu, zamiast lichego, częstokroć szkodliwego octu, wyśmienity i zdrowiu nieszkodliwy.

Kwas octowy powstaje z alkoholu pod wpływem działania fermentów powietrznych. Alkohol, zawarty w płynie, zamienia się w kwas octowy z pomocą działania fermentów octowych „Mycoderma aceti."

Zetknięcie się alkoholu z powietrzem nie jest jednak dostateczne, aby alkohol w kwas octowy przemienić; właściwie muszą téj przemianie towarzyszyć pewne sprzyjające warunki, a mianowicie:

1) Lokal przeznaczony na fabrykacyą octu, winien mieć temperaturę nie niższą, niż 16 stopni C. i nie wyższą nad 40 stopni C.

2) Alkohol powinien być z dostateczną ilością wody zmieszany, a jeśli jest wino owocowe, to posiadać powinno przynajmniéj 7% alkoholu.

3) Do zamienienia płynów alkoholicznych w ocet powinniśmy mieć odpowiednią ilość octu, przy rozpoczęciu kampanii.

4) Płyny do fabrykacyi octu przeznaczone nie więcéj nad 10% alkoholu posiadać powinny.

5) W wyższéj temperaturze, nie przechodzącéj jednak 40 stopni Celsyusza, szybcéj nierównie przemiana następuje, aniżeli w niższéj.

W temperaturze niżéj 10 stopni C., przemiana jest bardzo wolna albo żadnéj przemiany nie będzie.

Do fabrykacyi octu sposobem fabrycznym używa się apparatu bardzo prostéj konstrukcyi, a sporządzić go możemy z każdéj beczki, większéj lub mniejszéj, stosownie do potrzeby. Z beczki na ten cel przeznaczonéj wyjmuje się jedno dno i wywierca się w niém mnóstwo małych dziur, a tuż przy drugiém dnie u samego spodu beczki, zakłada się drewniany kran. Beczkę ustawiamy na trójnogu i napełniamy ją do ³/₄ jéj objętości wiórami bukowemi. Potém zakładamy dno nawiercone (dziurkowate) w to samo miejsce, z któregośmy je wyjęli i przez każdą dziurkę wpuszczamy kawałek szpagatu tak, aby przeciwległy jego koniec dotykał powierzchni wiórów, a drugi przytrzymywany był guzikiem lub pętlicą na dnie.

Następnie przykrywamy beczkę dnem, zaopatrzoném w środku w dziurę i zakładamy w nią lejek, a nad lejkiem, na dnie ustawiamy jakie naczynie, np. baryłkę, zaopatrzoną w kran drewniany, skierowany wprost do lejka. Tę baryłkę napełniamy płynem, przeznaczonym na ocet.

Gdy tak sobie już wszystko przyrządzimy, przystępujemy naówczas do fabrykacyi octu. Najpierw zlewamy odpowiednią ilością octu mocnego wióry bukowe, w apparacie się znajdujące, tak, aby zupełnie octem nasiąkły, i gdy to nastąpi, otwieramy kran od baryłki na apparacie ustawionéj, z płynem, przeznaczonym na ocet, i puszczamy go wolno przez lejek na owo dno dziurkowate. Dopływ do apparatu regulować powinniśmy tak, aby odpływ nie był za szybki. Odpływ, rozlewając się po dnie dziurkowatém, spuszcza się równocześnie po szpagatach przez dziury na wióry w apparacie, nasyca je, łączy z kwasem octowym i nim przejdzie wszystkie warstwy nasyconych octem wiórów, przemienia się tam w ocet i odpływa z apparatu kranem dolnym.

Zdarzają się wypadki bardzo częste, że przemiana płynu w ocet, za pierwszém przepuszczeniem go przez wióry w zupełności nie następi. Naówczas musimy tę czynność jeszcze raz powtórzyć, niekiedy kilka razy, aż pożądany cel osiągniemy.

Owoce, jakeśmy już to wyżéj nadmienili, biorą się zwykle takie na fabrykacyę octu, z których żadnego innego pożytku mieć nie możemy: opadłe z drzew, nadgniłe, robaczywe, odbite, i t. p. Gdy więc nagromadzimy takich owoców odpowiednią ilość, obieramy je z pestek i korzonków, rozcieramy na massę, a otrzymany z téj owocowéj massy sok, zlewamy do beczek i ustawiamy w miejscu ciepłém, aby zafermentował. Po upływie kilku tygodni, gdy już pewna ilość alkoholu się wytworzy, możemy dopiero rozpocząć przerabianie tego soku na ocet w sposób powyżéj opisany.

Fabrykując według tego systemu octy owocowe, tém lepszy otrzymamy produkt im wolniéj puszczać będziemy na dziurkowate dno, owocowy sok z naczynia nad lejkiem ustawionego i tém szybcéj cel nasz osiągniemy, im temperatura izby fabrycznéj będzie wyższą, to jest, im bliższą będzie czterdziestu Celsyusza. Bo przemiana płynów alkoholicznych w ocet, dokonywa się najszybcéj przy temperaturze od 30 do 40 stopni Celsyusza.

Te skwaśniałe i octem przesiąkłe warstwy wiórów bukowych, nazywają się w języku fabrycznym „matką.” Pochodzi to ztąd, że w nich gnieżdżą i rozradzają się owe fermenty „Mycoderma aceti,” przemieniająca alkohol w kwas octowy, a które znajdują warunki do swéj egzystencyi w ciałach białkowatych i fosforycznych, wyługowanych z drzewa i rozpuszczonych w occie.

Takie nosiona octowe znajdują się w każdym occie, co nam tłómaczy, dla czego przy rozpoczęciu fabrykacyi octu byliśmy zmuszeni wpierw owe wióry nasycić octem. *(Dalszy ciąg nastąpi).*

ROZMAITOŚCI.

Okólnik cukrowników. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie ogłasza okólnikiem z dnia 30-go lipca r. b., iż w obec nałożenia dodatkowéj akcyzy na cukier we wszelkich postaciach, z wyjątkiem kryształu, obowiązującéj od dnia 13-go b. m. i zawieszenia zwrotu akcyzy od cukru wywożonego na rynki środkowo azyatyckie, również jak i do Persyi przez kraj Zakaspijski, na rynkach wewnętrznych ujawniło się pewne zmniejszenie téj ilości gotowéj mączki cukrowéj krystalicznéj, która w zwykłych warunkach przechodzi w formie remanentów na nową kampanię. Z jednéj strony rafinerowie uważali za właściwe powiększyć obecną produkcyę, ze względu na wspomnianą akcyzę dodatkową, z drugiéj zaś strony kupcy powiększyli swoje wysyłki na rynki środkowo azyatyckie przed 14 m lipca r. b., ażeby nie stracić obowiązującego do tego terminu zwrotu akcyzy. Te dwie okoliczności, łącznie z niepomyślnemi pogłoskami o stanie plantacyi buraków, które jednak dzięki deszczom, które spadły w połowie lipca r. b., zaczęły się poprawiać, wywołały w końcu czerwca roku bieżącego nienormalne podrożenie gotowéj mączki cukrowéj krystalicznéj, w porównaniu z latami poprzedniemi. I ačzkolwiek ceny tego towaru zniżyły się w ostatnich czasach i zniżają się w dalszym ciągu, niemniéj przedstawiciele fabrykantów cukru, podzielając najzupełniéj starania władz właściwych w sprawie interesów konsumentów, uznali za rzecz niezbędną przedsięwziąć środki dla powiększenia napływu gotowéj mączki cukrowéj krystalicznéj na rynki wewnętrzne do dnia 13-go b. m. W tym celu pszedstawiciele fabrykantów cukru, opierając się na § 6 m umowy z dnia 29-go maja 1890 r., postanowili powiększyć każdéj fabryce cukru normy rdzennéj na r. 1891/92 o 3% téjże normy, a niezależnie od tego, ażeby przyśpieszyć i ułatwić osiągnięcie zamierzonego celu, pozostawić fabrykantom możność wypuszczenia na rynki wewnętrzne całéj ilości mączki cukrowéj, jaką będzie można otrzymać z przegotowania Ќarówek, z tém zastrzeżeniem jednak, iż o ilość mączki wypuszczonéj po nad powiększoną obecnie o 3% normę, zmniejszona ma być norma przyszłéj kampanii 1892/93 roku.

STACYA OCENY NASION.

Przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie istnieje od r. 1880 stacya oceny nasion, któréj zadania i program czynności jest następujący:

1. Stacya jest ciągle czynna na początku każdego roku od 15-go stycznia do 15-go marca, to jest w czasie głównego miejscowego ruchu handlowego nasionami rolniczemi. Ocena nasion w ciągu tego czasu uskuteczniа się bez przerwy, stosownie do żądań zgłaszających się interesantów; w innym zaś czasie żądaniom ich stacya czyni zadość niepóźniéj niż w ciągu miesiąca.

2. Stacya oznacza w nasionach rolniczych i leśnych procent siły kiełkowania, oraz procent zanieczyszczenia obcemi szkodliwemi nasionami, i nadewszystko kanianki (*Cuscuta*); oznaczając w taki sposób rzeczywistą wartość danego nasienia, orzeka ona o stopniu jego użyteczności. Nadto stacya, stosownie do żądania strony interesowanéj, oznacza wartość użytkową badanego nasienia i wszystkie gatunki obcych nasion i domieszek (t. j. uskutecznia szczegółową analizę botaniczną).

3. Stacya zajmuje się przygotowaniem zielników traw i innych roślin pastewnych, które sprzedaje po cenach umiarkowanych.

4. Stacya wykonywa próby i doświadczenia z hodowlą nasion i akklimatyzacyą różnych roślin gospodarskich i rezultaty swoich doświadczeń podaje do wiadomości publicznéj.

5. Próby przysłanych na stacyę nasion winny zawsze posiadać średni charakter starannie przemieszanego nasienia.

6. Pewna część przesyłanego na stacyę nasienia zachowuje się w niéj przez kwartał, w szczelnie zamkniętém naczyniu, dla powtórzenia rozbioru w razie potrzeby.

7. Do rozbioru należy stacyi nadsyłać następujące ilość nasion: Ziarn większych jak: bobu, kukurydzy, zbóż i t. p. najmniéj 250 grm. (19 łótów). Ziarn średnich jak: buraków, lnu, koniczyny czerwonéj i t. p. najmniéj 100 grm. (8 łótów). Ziarn drobnych jak: koniczyny białéj, szwedzkiéj, traw i t. p. najmniéj 50 grm. (4 łóty). Do oznaczenia ilości ziarn kanianki, zawartych w danêm nasieniu, potrzeba go najmniéj 250 gram. (19 łótów).

8. Zbadanie siły kiełkowania nasion kukurydzy, rzepaku, koniczyny, tymotejki, lucerny, zbóż i t. p. zajmuje 10 dni czasu; nasion marchwi, buraków i t. p. 14 dni; nasiona drzew leśnych i niektórych traw pastewnych, jak: wyczyńca, tonki wonnéj, trawy kupkowéj, miodowéj i t. p. 20 dni czasu. Oznaczenie zanieczyszczenia odbywa się, stosownie do jakości nasienia, w przeciągu jednéj, kilku lub kilkunastu godzin.

9. Ponieważ handlujący nasionami nie są w możności dawania kupującym gwarancyi o dobroci nasion, tak co do siły kiełkowania, jak i co do ich czystości, a to z powodu własnéj ich w tym względzie nieświadomości, przeto jest pożądaném, iżby kupujący wymagał i od sprzedających stosownych świadectw, wydawanych im przez stacyę oceny nasion. W razie zaś nieposiadania takich świadectw, każdy z kupujących dla uniknienia zawodu winien żądać, iżby próba wzięta

w jego obecności była przez sprzedającego przesłaną na stacyę oceny nasion dla dopełnienia pożądanego rozbioru.

10. Stacya, za dokonane zbadania pobiera następującą opłatę, uiszczaną z góry przy przesłaniu prób nasion.

Za oznaczenie:	W nasionach: większych	średnich i drobnych
Procentu siły kiełkowania	1 rub.	1 rub. 25 kop.
Procentu zanieczyszczenia, włącznie z kanianką	1 „	1 „ 75 „
Procenta zawartości saméj kanianki	— „	1 „ 25 „
Dobroci nasienia buraków cukrowych	— „	2 „ — —
Wartości użytkowéj danego nasienia razem ze szczególną analizą botaniczną zanieczyszczeń	3—6 „	5—8 „ — —

11. Dla wszystkich domów handlowych i składów nasion, będących w stałym ze stacyą stosunku, powyższa, w punkcie 10 oznaczona opłata może być zmniejszona.

12. Stacya pozostaje pod zwierzchnictwem zarządu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, pod zawiadowaniem dra Antoniego Sempołowskiego, mieści się zaś w gmachu tegoż Muzeum, przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 66.

13. Wszelkie listy i próby nasion przesyłać należy wprost do zarządu Muzeum pod wyżéj wskazanym adresem.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

(Bezpłatne ogłoszenia dla ziemian).

Sprzedaż.

Inwentarz żywy.

* W majętności Srebrna pow. Łęczyckiego jest do sprzedania: 170 macior i 90 skopów czystéj rasy „Negretti" zdatnych do chowu.

* Do sprzedania 200 młodych maciorek zdatnych do chowu, rasy krzyżowanéj Negretti-Rambouillet, dobrego wzrostu, obfitowełniste w dominium Leszno pod Błoniem.

* Do sprzedania para wałachów powozowych kasztanowanych po lat 4-y, za 600 rub. Wiadomość: Zarząd dóbr Domaszewnic, poczta Łuków. —35—

* Owiec 400 sztuk rasy Negretti, skopów i matek do sprzedania, zaraz po strzyży. Poczta Lublin, dobra Jastków.

* Owiec 500 sztuk rasy Negretti matek, skopów i jagniąt do sprzedania razem albo częściowo, po cenie przystępnéj, w dobrach Kryniczki, poczta Zamość.

* Dominium Kraśniczyn, poczta Krasnystaw, ma do sprzedania 120 owiec (matek) do chowu. Szczegóły na miejscu.

Majątki.

* Dwa folwarki Osiny i Pulki przy szossie, ogółem morgów 1128, w tém 115 pszennych, są do oddania w poręczającą administracye, od 1-go czerwca 1893 na lat 12, za 1,300 rub. rocznie i 843 rub. podatków. Inwentarze mogą być odstąpione. Wiadomość u Henryka Wolińskiego, w Nowo-Aleksandryi. Względnie do osób nieznajomych pożądaną jest rekomendacya.

* Folwark, składający się ze 164 morgów w suchéj i [illegible] okolicy, w blizkości Warszawy, dobrze zagospodarowany. Wiadomość: Warszawa ul. Freta № 53 m. 11.

* Zaraz do odstąpienia dzierżawa Żyrzyn, kapitału potrzeba pięć tysięcy rubli. Wiadomość u Mierzejewskiego w Demblinie przez Iwangród, gub. Lubelska.

Rozmaitości.

* Do sprzedania beczki drewniane, zdatne do okowity lub piwa, ogólnéj zawartości około 1,000 wiader po 20 kop. za wiadro. Adres: Zarząd dóbr Domaczewnic, poczta Łuków. —35—

* Jest do sprzedania w majątku Kłudno przez Grodzisk młocarnia z górnym kieratem, znajdująca się w dobrym stanie. —34—

* Do sprzedania: 5 pługów Sack'a oryginalnych po 20 rub., 1 cztero lub trzyskibowiec Sack'a 50 rub. Siewnik Eckert'a 40 rubli. Dominium Sieprawki, pocz. Lublin.

* Jest do sprzedania w dominium Zborów p. Kalisz młocarnia z maneżem czterokonnym, grabie Tiger, wozy, pługi, radła, brony, wialnia, siewniki.

* Do sprzedania za pół ceny dwie młocarnie: Młocarnia cepowa trybowa, przenośna z 4-konnym manężem za 150 rub. i cepowa pasowa stała z 4-konnym manężem za 100 rub. Obie w zupełnie dobrym stanie. Sprzedają się z powodu nabycia młocarni parowéj. Adr. Poczta Sękocin w Woli Gołkowskiéj. —29—

Kupno.

Inwentarz żywy.

* Potrzebuje 4 ry Tryki, czystych elektoralnych, „Kantor Komissowy," Nowo-Senatorska № 6. —40—

* Owiec 60—70 sztuk poprawnych świniarek poszukuje się celem nabycia. Warszawa, Drewniana № 11, m. 5. —33—

Majątki.

* Kupię folwarczek z domem o 5 ciu pokojach, dwie włóki dobréj ziemi, na prawach szlacheckich, bez służebności, z oddzielną księgą hypoteczną, w pobliżu dr. żel. Warsz.-Wied. Offerty składać w Redakcyi Gazety dla D. Z. —16—

Rozmaitości.

* Młocarnie 3 lub 4-konne z manężem, w dobrym stanie, poszukuje celem nabycia w cenie 150 rub. Wiadomość: Warszawa, ul. Drewniana № 11, m. 5. —33—

Posady i prace.

Poszukiwane.

* Poszukuje posady rządcy b. słuchacz Instytutu Technicznego w Krakowie. Zna się bardzo dobrze na hodowli inwentarza, na gospodarstwie mleczném, leśném i t. d.—Offerty upraszam składać w redakcyi „Gazety" pod literami C. K. —37—

* Posady administratora lub rządcy dużego majątku w Królestwie lub Cesarstwie, poszukuje człowiek w sile wieku, żonaty, bezdzietny, opatrzony chlubnemi świadectwami, znający się gruntownie na gospodarstwie, zakładaniu racyonalnych płodozmianów i hodowli inwentarzy.—Łaskawe offerty proszę składać w Redakcyi téjże Gazety —36—

* Poszukuję posady w przedsiębierstwach agronomiczno-przemysłowych. Ukończyłem Akademię Agronomiczną w Pruszkowie; jestem uczniem Tajnego Radcy dra Settgasta, członka ministeryum rolnictwa w Berlinie; posiadam świadectwa i rekomendacye pierwszych powag kraju i zagranicy. Bliższych informacyj udzieli Redakcya, gdzie można przejrzyć właściwe dokumenta. —23—

* Rządca-administrator poszukuje stosownéj posady. Przeprowadza samodzielnie płodozmiany, obznajmiony dokładnie z gospodarstwem leśném, z gorzelnictwem i t. p. wszystkiemi gałęziami, dotyczącemi rolnictwa. Informacyi bliższych udzieli „Redakcya." —27—

* Poszukuje miejsca rządcy w Królestwie lub Cesarstwie.— Podnoszę dochód w gospodarstwach opuszczczonych; wprowadzam płodozmiany lub nie właściwe zmieniam. Wiadomość w redakcyi „Gazety Warszawskiéj." —28—

* Rządca gospodarczy poszukuje stosownéj posady. Urządza i prowadzi chmielnictwo. Zna się na fabrykacyi serów różnego rodzaju. Prowadzi gospodarstwo racyonalne. Offerty składać upraszam w Redakcyi. —31—

* Rządca gospodarczy do większego majątku, poszukuje miejsca. Świadectwa najpierwszych powag rolniczych. Może złożyć kaucyę hypoteczną. Wiadomość w Redakcyi. —21—

* Człowiek energiczny, obeznany z gospodarstwem rolném poszukuje posady rządcy. Offerty w Redakcyi pod lit. I. M. Z. —24—

* Posady rządcy lub administratora w większym majątku poszukuje. Swiadectwa jak najchlubniejsze. Offerty proszę składać w Redakcyi pod: Wład. Dom. —25—

* Rządca gospodarczy w sile wieku, który pełnił obowiązki jako administrator majątku w jedném miejscu przez lat *ośmnaście*, poszukuje stosownéj posady. Wiadomość w Redakcyi. —26—

* Poszukuje miejsca rządcy majątku większego lub mniejszego. Świadectwa najpierwszych powag rolniczych. —12—

Zaofiarowane.

* Potrzebny jest elew rolniczy do dóbr Turna p. Węgrów gub. Siedleckiéj. Za dozór w pracach gospodarskich elew otrzyma mieszkanie, opał, światło, stół i pranie. Zgłaszać się do zarządu dóbr Turna listownie lub osobiście. —30—

* Kowal na ordynoryę potrzebny jest zaraz do dominium Kamienna, st. pocz. Błaszki gub. Kaliska. —32—

* Stelmach na ordynaryę, potrzebny jest zaraz do dominium Kamienna st. pocz. Błaszki gub. Kaliska. —32—

* Potrzeba dwóch kucharzy: jeden na ordynaryę, drugi kawaler na stół. Obaj winni zajmować się ogrodem i posługiwać we dworze. Wiadomość: Dominium Kamienna, st. pocz. Błaszki gub. Kaliska. —32—

* Potrzebna jest panna do szycia i gospodarstwa. Wiadomość: Dominium Kamienna, st. pocz. Błaszki gub. Kaliska. —32—

* Ekonom energiczny w sile wieku jest potrzebny. Świadectwa winny być jak najlepsze. —19—

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Дозволено Цензурою.—Варшава 27 Іюля (7 Августа) 1892 г.